



*Nadnotecka Grupa Rybacka
Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych
Ziemowit Pirtań*

Lokalne Grupy Rybackie realną szansą na kompleksowe wsparcie sektora akwakultury oraz terenów od niej zależnych.

Dzięki wsparciu finansowemu z Europejskiego Funduszu Rybackiego w latach 2007-2013, po raz pierwszy pojawiła się możliwość kompleksowego i komplementarnego wsparcia sektora akwakultury – zwłaszcza w Polsce. Poza środkami stricte inwestycyjnymi przewidzianymi w osi II i mającymi charakter działań wspólnych realizowanych w ramach osi III, wdrażanie idei Lokalnych Grup Rybackich wypełnia lukę, jaka pojawiła się w absorpcji wsparcia pomiędzy przedsiębiorstwami akwakultury o różnej skali działania.

Od kilku lat obserwujemy specjalizację i rozwój hodowli ryb o większej skali, które specjalizują się w pojedynczych gatunkach, coraz mocniej automatyzując i unowocześniając hodowlane procesy technologiczne – głównie w przypadku pstrąga i ryb ciepłolubnych hodowanych na obiegach recyrkulowanych. Zjawisku temu sprzyjało wsparcie inwestycji w akwakulturze w poprzednim okresie programowania, jak i dobiegająca końca realizacja osi II obecnego Programu Operacyjnego. Choć bez wątplenia jest to zjawisko pozytywne i pożądane, pozostawia po sobie efekty uboczne – racjonalizacja działalności farm relatywnie ogranicza zatrudnienie w przeliczeniu na wolumen produkcji, coraz trudniej jest także utrzymać dochodowość produkcji w mniejszych – głównie rodzinnych, obiektach hodowlanych, często kultywujących tradycyjne metody hodowli.

Chociaż specyfika terenów zależnych od rybactwa śródlądowego różni się znacznie od specyfiki terenów przybrzeżnych, głównie dobrymi perspektywami rozwoju, dalszy, intensywny rozwój profesjonalnych farm tuczowych może w dłuższej perspektywie doprowadzić do marginalizacji mniejszych hodowli i spadku zatrudnienia w sektorze. Idea Lokalnych Grup Rybackich i wsparcie, jakie wiąże się z jej wdrażaniem może być wypełnieniem tej naturalnej luki, głównie dzięki ułatwieniu możliwości dywersyfikacji źródeł dochodu dla mniejszych przedsiębiorstw. Urealni to szanse na zbilansowanie działalności małych rodzinnych gospodarstw, na których wartość dla sektora akwakultury i lokalnych społeczności składa się wiele czynników pozaekonomicznych. Są wśród nich: pozytywny wpływ na środowisko, mikroklimat, mikro-retencja czy siedliska fauny i flory znajdujące się na kilkudziesięciu tysiącach hektarach stawów typu karpiego, ale również racjonalna gospodarka odtworzeniowa prowadzona na kilku tysiącach jezior. Bez systemowego wsparcia w dobie rozwoju profesjonalnej akwakultury tego typu aktywności mogłyby ulec marginalizacji – ich rozwój w oparciu o ideę dywersyfikacji źródeł dochodów może temu zapobiec, jednocześnie wpływając na utrzymanie zatrudnienia w sektorze.

Analizując możliwości, jakie otwierają się dzięki wsparciu w ramach osi IV można oczekiwać znacznych efektów synergicznych – zwłaszcza dla sektora rybackiego. Naturalnym kierunkiem rozwoju i dywersyfikacji działalności małych przedsiębiorstw rybackich będzie rozwój lokalnej, pierwszej sprzedaży ryb i ich produktów, także w formie wysoko przetworzonej. Pozwoli to na uzyskanie dodatkowego dochodu dzięki wartości dodanej do produktów rybnych, utrzymanie i rozwój lokalnych, tradycyjnych źródeł dystrybucji świeżych ryb (co jest w chwili obecnej jednym z większych problemów w krajach poza akwenem morza Śródziemnego). Ponadto przewidywane kierunki rozwoju otoczenia poza rybackiego, które w większości strategii przewidują wsparcie dla turystyki (zwłaszcza około-wodnej), mogą stworzyć dodatkowe rynki zbytu dla lokalnych przedsiębiorstw rybackich i stymulować kulturę spożycia ryb – tak ważną w idei profilaktyki zdrowotnej.

Konkret. Można przyjąć, że założenia programowe LGR'ów są sensowne i racjonalne, jak zawsze jednak diabeł tkwi w szczegółach. Katalog inwestycji, jakie mogą uzyskać wsparcie w ramach Lokalnych Grup, daje szansę przede wszystkim na rozwój otoczenia około rybackiego – zarówno w sferze przedsiębiorstw jak i infrastruktury. Dla podmiotów typowo rybackich przewidziane jest wsparcie pod warunkiem zmiany lub rozszerzenia działalności w kierunku innych, pozarybackich aktywności – w większości wypadków wiążących się z koniecznością rozpoczęcia pozarolniczej działalności gospodarczej. Oczywiście jest to kierunek słuszny – zakłada przecież dywersyfikację źródeł dochodów, jednak może trafić na opór ze strony właścicieli gospodarstw prowadzonych na zasadach rolnictwa ryczałtowego. Ważnym zadaniem Lokalnych Grup, będzie prowadzenie szkoleń m.in. dla właścicieli lokalnych gospodarstw, uświadamiających potencjalnych beneficjentów co do zasad prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, która nie zawsze wymaga dużej formalizacji (do wyboru dwie formy opodatkowania ryczałtowego) w pewnych warunkach pozwala także pozostać w KRUS.

Ponadto jedną z form rozwoju, jaką można będzie wspierać w ramach osi IV, będzie sprzedaż bezpośrednia, która przy zachowaniu odpowiedniej skali może być prowadzona bez formalnego rozszerzania działalności gospodarczej.

Zmiany. Mimo oczywistych korzyści płynących z rozszerzania działalności – przynajmniej teoretycznych – specyfika rybactwa śródlądowego daje jej perspektywy rozwoju także w ramach prowadzonej działalności. Wymienić można szereg działań inwestycyjnych, których realizacja w tradycyjnych gospodarstwach mogłaby wpłynąć na dywersyfikację ich dochodów. W dzisiejszym układzie przepisów, poza sprzedażą bezpośrednią wsparcie tego typu przedsięwzięć może być problematyczne – bez rozszerzenia działalności, choć w mojej ocenie powinny – głównie ze względu na śródlądową specyfikę branży. W najbliższym czasie zapowiadana jest nowelizacja rozporządzenia regulującego zakres inwestycji mogących uzyskać wsparcie w ramach osi IV. Z wstępnych zapowiedzi przedstawicieli Ministerstwa wynika, że jednym z celów zmian jest rozszerzenie katalogu operacji mogących uzyskać wsparcie – właśnie w przypadku przedstawicieli sektora rybackiego. Istnieje więc realna szansa na korzystne zmiany, które spowodują że idea LGR będzie jeszcze bardziej służyć rozwojowi rybactwa.

Podsumowanie. Mimo dedykowania idei Lokalnych Grup Rybackich w Unii Europejskiej głównie dla obszarów przybrzeżnych, założenia i mechanizmy wsparcia przewidziane w jej ramach świetnie wpisują się w proces zrównoważonego rozwoju sektora rybactwa śródlądowego w Polsce. Umiejętne i konsekwentne przeprowadzenie procesu wdrażania, może być uzupełnieniem inicjatyw inwestycyjnych nastawionych na profesjonalizację i specjalizację dużych farm tuczowych. Daje to realne szanse na utrzymanie i poprawienie efektywności ekonomicznej małych, tradycyjnych hodowli oraz utrzymanie zatrudnienia w sektorze. Spodziewany efekt synergiczny działań może wpłynąć dodatkowo na rozbudzenie zainteresowania konsumentów, wzrost spożycia ryb i rozwój całego sektora. Naszym zadaniem pozostaje dopilnowanie, żeby środki transferowane przez LGR'y wydawane były racjonalnie i zgodnie z założeniami.